

Olsztyn, 17 września 2023r.

Prof. ucz. dr hab. Adam Bieranowski

Katedra Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego

Międzynarodowego UWM w Olsztynie

Recenzja

rozprawy doktorskiej magister **Olgi Wawszczyk-Raczyńskiej** pt. *„Umowa zbycia spadku w polskim prawie spadkowym”*, napisanej pod kierunkiem Prof. dra hab. **K. Pietrzykowskiego** (promotor pomocniczy: dr **Jarosław Turłukowski**), sporządzona w związku z powołaniem mnie przez Radę Naukową Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego uchwałą numer 414 z 29 czerwca 2023r. do pełnienia funkcji recenzenta.

I. Ocena wyboru tematu rozprawy, jej celu badawczego i kompozycji oraz zastosowanej metody

1. Temat monografii zasługuje na aprobatę. Za podjęciem refleksji naukowej nad problematyką umowy zbycia spadku przemawia wiele

okoliczności. Przede wszystkim rodzi ona kontrowersje odnoszące się do kwestii fundamentalnych, takich jak jej konstrukcja prawna, przedmiot i skutki. Wątpliwości te prowokują doniosłe dla praktyki pytania. Węzłowe znaczenie ma ustalenie czy dopuszczalne jest rozciągnięcie na zbycie spadku reżimu prawnego odnoszącego się do poszczególnych składników spadku, a zwłaszcza własności nieruchomości.

Recenzowana praca wpisuje się ponadto w dyskurs toczony w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego działającej do 2015 r. przy Ministrze Sprawiedliwości nad potrzebą reformy polskiego prawa spadkowego.

2. We wstępie Doktorantka wyraźnie nakreśla główny cel badawczy. Jest nim analiza i ocena uregulowania prawnego umowy zbycia spadku. Jak podkreślono w rozprawie umowa ta, nie licząc kilku wyjątków, nie była do tej pory przedmiotem dogłębnych rozważań (s. 10). Spostrzeżenie to nie jest prawdziwe. W roku 2021 ukazała się bowiem monografia J. Biernata pt. *Umowa o zbycie spadku w polskim prawie spadkowym*. Została ona wydana drukiem przez Wolters Kluwer i jest dostępna także w bazie LEX. Jej Autor nie tylko usystematyzował w niej problematykę umowy o zbycie spadku, ale także przeprowadził gruntowną analizę regulacji ustawowej tej umowy. W rezultacie dokonał oceny stopnia realizacji funkcji przypisywanych zbyciu spadku oraz konkretnych rozwiązań legislacyjnych, a ponadto sformułował postulaty *de lege ferenda* wraz z propozycją kształtu uregulowania umowy o zbycie spadku. Niedostrzeżenie wskazanej wyżej monografii i brak odniesienia się przez Doktorantkę do wielu poruszonych w niej zagadnień znacząco osłabia wartość merytoryczną recenzowanej rozprawy i stanowi istotne uchybienie warsztatowe. Jednakże nie podważa to trafności wyboru tematu ocenianej pracy. Rozważania dotyczące instytucji zbycia spadku Doktorantka osadziła bowiem na tle umów dotyczących spadku i innych umów mogących pełnić zbliżone funkcje, a

wywody nasyciła analizą zagadnień praktycznych z odniesieniami historycznoprawnymi i komparatystycznymi.

3. Recenzowana praca ma przejrzystą i logiczną kompozycję, podporządkowaną założeniom przyjętym przez Autorkę. Porządek rozważań nie nasuwa zastrzeżeń. Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wstępem i zwieńczonych wnioskami podsumowującymi.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i w założeniu tworzy bazę do dalszych rozważań. Omówiono w nim zasadę swobody umów, zasadę sukcesji uniwersalnej oraz prawo dziedziczenia. Obszerne fragmenty tego rozdziału zawierają zbędną prezentację zagadnień ogólnych, szeroko opisywanych w doktrynie (zob. zwłaszcza prace Z. Radwańskiego, *Teoria umów*, Warszawa 1977; M. Safjana, *Zasada swobody umów (uwagi wstępne na tle wykładni art. 353¹ k.c.)*, PiP 1993, Nr 4; P. Machnikowskiego, *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005; R. Trzaskowskiego, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ k.c.*, Warszawa 2005) odnoszących się do rozwoju historycznego zasady swobody umów (s. 17- 22), założeń i znaczenia regulacji art. 353¹ k.c. (s.23-24) oraz granic swobody umów (s. 26-36). Dobrze to ilustrują wymienione przez Doktorantkę przykłady sprzeczności umowy z właściwością zobowiązania. Powołując się na poglądy doktryny podano w pracy, że sprzeczna z właściwością zobowiązania jest umowa o świadczenie usług medycznych przewidująca wyleczenie pacjenta lub umowa między małżonkami zakładająca wyrażenie zgody jednego z nich na rozwód bez orzekania o winie w przypadku osiągnięcia korzyści przy podziale majątku wspólnego (s. 33). Pozbawione związku z rozprawą są także uwagi, zresztą o charakterze czysto sprawozdawczym, dotyczące umów adhezyjnych (s. 36). Zamiast zajmować miejsce w rozprawie kwestiami oderwanymi od jej tematyki problematykę granic swobody umów należało nakierować na ocenę wariantów treściowych



umowy o zbycie spadku. Przed wszystkim uzasadnione było rozważenie możliwości i skutków umownej redukcji lub rozciągnięcia składników masy majątkowej stanowiącej przedmiot umowy o zbycie spadku. W rozdziale tym kwestia wpływu stron na przedmiot zbycia nie została choćby zasygnalizowana i nie rozwinięto jej w innych częściach pracy, zwłaszcza w rozdziale piątym (z wyjątkiem zwrócenia przez Doktorantkę uwagi na dyspozytywny charakter regulacji art. 1054 k.c., s. 171).

Kolejny rozdział został podzielony na dwa segmenty, w których przedstawiono umowy dotyczące spadku w ogólności występujące zarówno w prawach dawnych, jak i współcześnie. W ramach tego rozdziału odrębnie scharakteryzowano umowę o zrzeczenie się dziedziczenia (s. 54-58). Trafnie Autorka zwróciła uwagę na dopuszczalność zrzeczenia się samego prawa do zachowku. Skoro zdecydowano się na podjęcie tego zagadnienia w pracy należało wzbogacić jej wartość merytoryczną przez choćby krótkie odniesienie się do dodanej na mocy art. 129 pkt 12 ustawy o fundacji rodzinnej zmiany regulacji umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Projekt tej ustawy wpłynął do Sejmu w listopadzie 2022r., a znany był w środowisku prawniczym jeszcze wcześniej. Nie było więc przeszkód, żeby go uwzględnić w recenzowanej rozprawie.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje natomiast interesująca i inspirująca charakterystyka przewidzianych między innymi w prawie francuskim tzw. instytucji kontraktowych, które stanowią wyjątek od zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej (s. 65- 68).

Rozdział trzeci dotyczy zbycia spadku w prawie rzymskim. Po przedstawieniu zagadnień wstępnych, scharakteryzowano fideikomis uniwersalny, sprzedaż spadku w prawie rzymskim, przedmiot sprzedaży, obowiązki i odpowiedzialność sprzedawcy i jej wyłączenie w razie sądowego

pozbawienia rzeczy, sytuację zbywcy w przypadku kolejnej sprzedaży oraz prawa i obowiązki stron umowy sprzedaży spadku.

Kolejny rozdział poświęcono zbyciu spadku w wybranych współczesnych systemach prawnych. Doktorantka koncentruje się na analizie umowy zbycia spadku w prawie francuskim i w prawie niemieckim. Rozdział ten stanowi najbardziej udany pod względem merytorycznym fragment recenzowanej pracy. Autorka umiejętnie uchwyciła kluczowe zagadnienia dla zrekonstruowania konstrukcji prawnej zbycia spadku w zestawionych porządkach prawnych.

Ostatnia część pracy stanowi jej rdzeń. Została ona poświęcona umowie zbycia spadku w prawie polskim. W tym rozdziale najwięcej miejsca zajmuje określenie stron umowy, przedmiotu umowy, jej konstrukcji prawnej, w tym rodzajów umów na podstawie których może dojść do zbycia spadku, formy umowy, uprawnień i obowiązków nabywcy spadku, odpowiedzialności nabywcy spadku, odpowiedzialności zbywcy z tytułu rękojmi oraz prezentacja kwestii przejścia na nabywcę spadku korzyści i ciężarów związanych z przedmiotami należącymi do spadku. Omówiono w nim również węzłową z praktycznego punktu widzenia problematykę rozróżnienia między zbyciem spadku a zbyciem przedmiotu należącego do spadku, odrębności zachodzących między działem spadku a umową zbycia udziału w spadku oraz dopuszczalności zbycia spadku pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Również w tym rozdziale znajdują się – choć w mniejszym zakresie – zbędne fragmenty. Nic nowego do pracy nie wnosi prezentacja elementarnych kategorii, jak zdolność prawna osób fizycznych (s. 140) i konstrukcja osoby prawnej (s. 141 - 142).

Przedstawione w recenzowanej pracy rozważania pozwoliły na sprecyzowanie końcowych refleksji oraz sformułowanie propozycji *de lege ferenda*. Jak trafnie zauważyła Autorka spostrzeżenia te konfrontują wątpliwości pojawiające się w doktrynie, a także sygnalizują problemy z jakimi zmagają się praktyka. Odrębne uwagi poświęcono problematyce warunku i terminu w

umowie zbycia spadku, wyszczególnieniu w umowie konkretnych przedmiotów wchodzących w skład spadku, zmianie wielkości udziałów w spadku przysługującego spadkobiercy (po zawarciu umowy o zbycie spadku), dopuszczalności zawarcia umowy zbycia spadku przez jednego spadkobiercę, określeniu w dokumencie stwierdzającym nabycie spadku osób dziedziczących spadek (po zawarciu umowy zbycia spadku, a przed wydaniem tego dokumentu), formie aktu notarialnego wymaganej dla umowy zbycia spadku, nabyciu nieruchomości rolnej w wyniku umowy zbycia spadku oraz nabyciu przez cudzoziemca spadku obejmującego nieruchomość (s. 190 i n.). Wybór tych zagadnień zasługuje na pozytywną ocenę. Odznaczają się one bowiem szczególną doniosłością teoretyczną i praktyczną.

4. Nie można mieć zastrzeżeń co do zastosowanych metod badawczych. W pracy wykorzystano kilka metod badawczych. Przedmiot pracy przesądził o zastosowaniu metody dogmatycznej jako podstawowej metody badawczej. W pracy przeprowadzono także analizę historycznoprawną. Jakkolwiek rozprawa nie ma charakteru prawnoporównawczego, ponieważ jej głównym celem było wyjaśnienie konstrukcji prawnej umowy o zbycie spadku w prawie polskim, to jednak przy ocenie tej regulacji trafnie Doktorantka konfrontuje ją z obcymi rozwiązaniami legislacyjnymi (zwłaszcza niemieckim i francuskim), co pozwala Jej sformułować również postulaty *de lege ferenda*.

II. Ocena merytorycznej strony rozprawy – uwagi dodatkowe

W recenzowanej dysertacji poruszono wiele fundamentalnych dla prawa spadkowego pojęć i instytucji prawnych, które są od dawna przedmiotem ożywionej dyskusji naukowej. Autorka celnie identyfikuje zagadnienia sporne w doktrynie i budzące wątpliwości w praktyce, nie ograniczając się przy tym do przedstawienia źródła kontrowersji i zrelacjonowania argumentacji wyraźnie



opowiada się za określonym poglądem, a niekiedy stawia postulaty *de lege ferenda*. W pracy skoncentrowano się na problematyce: zbycia spadku pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, zbycia udziału w spadku albo jego części udziału, sposobu określenia wielkości udziału w spadku w kontekście możliwości jego zmiany, formy aktu notarialnego, nabyciu spadku, w skład którego wchodzi gospodarstwo rolne, wyszczególnienia w umowie konkretnych praw obejmowanych przedmiotem zbycia i znaczenia ograniczeń przewidzianych w ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Obszerność i złożoność analizowanej materii nie pozwalają na odniesienie się w szczytłych ramach recenzji do wszystkich interesujących wątków. Skoncentruję się na kilku wnioskach i wywodach Autorki skłaniających do dyskusji.

Po pierwsze - Autorka zestawiając regulację art. 155 § 1 k.c. z przepisem art. 1052 § 1 k.c. celnie zauważyła, że stosownie do drugiego z nich umowa sprzedaży, zamiany darowizny lub inna umowa zobowiązująca do zbycia spadku przenosi spadek na nabywcę, chyba że strony inaczej postanowiły. Wyprowadziła z tego - w moim przekonaniu - jednak zbyt kategoriyczny wniosek, zgodnie z którym skutek rozporządzający związany z dokonaniem czynności zobowiązującej w przypadku umowy zbycia spadku może być wyeliminowany tylko na mocy umowy między stronami (s. 119).

Po drugie - także w wielu innych miejscach rozważania są niepełne. Mankamenty te widoczne są przede wszystkim w części poświęconej analizie samej konstrukcji umowy o zbycie spadku i jej przesłanek. Przykładowo nie podejmuje Doktorantka problematyki zakresu kwalifikacji podmiotowej przyjęcia spadku przez jego zbywcę. Kontrowersyjne jest bowiem czy znajduje ona zastosowanie tylko do umów o skutkach zobowiązująco-rozporządzających i rozporządzających spadkiem, czy także wobec umów zobowiązujących do przeniesienia spadku.

Wskazmy kolejny przykład. Autorka podkreśla, że umowa zbycia spadku ma charakter kauzalny (s. 120). Wątek ten nie został w pracy należycie opracowany. Odrębnego rozważenia wymagała kwestia tzw. kauzalności formalnej, zgodnie z którą treścią umowy o zbycie spadku zawieranej w wykonaniu zobowiązania należy objąć wymienienie tego zobowiązania. Taka relacja pomiędzy zobowiązaniem a umową o zbycie spadku nie została wprost wypowiedziana w art. 1052 § 2 i 3 k.c. Dyskusyjne jest więc czy dotyczy ona umowy o zbycie spadku o skutkach zobowiązująco-rozporządzających bądź rozporządzających. Należało również – w tym kontekście - zwrócić uwagę, że pośrednio realizacja przez notariusza funkcji płatnika podatków (art. 7 § 1 prawa o notariacie) i obowiązku wyjaśniająco-doradczego (art. art. 80 § 3 prawa o notariacie) pozwalają na wskazanie, który z kilku łączących strony stosunków obligacyjnych jest wykonywany przez zawarcie umowy o zbycie spadku. Tego wątku nie uwzględniła Autorka formując także – moim zdaniem zbyt pochopnie – postulat *de lege ferenda* zniesienia wymogu formy aktu notarialnego dla każdej umowy zbycia spadku, ograniczając to wymaganie tylko do umów o zbycie spadku obejmujących swym zakresem zbycie nieruchomości (s. 137, 199-201). Zastrzeżenie formy aktu notarialnego dla umowy o zbycie spadku uzasadnia bowiem złożoność jej skutków pranych i potencjalnie (a nie jak chce tego Doktorantka *in concreto*) szeroki zakres masy majątkowej będącej przedmiotem tej umowy. Dodajmy, że wadliwe przyjęcie w zawartej w zwykłej formie pisemnej umowie zbycia spadku, że dana własność nieruchomości nie wchodzi w skład spadku, powodowałoby jej nieważność.

Po trzecie – kompleksowo Autorka przeanalizowała natomiast mogącą budzić problemy w praktyce kwestię dookreślenia w samej umowie jej przedmiotu, aby ustalić, czy obejmuje ona w danej sytuacji całość udziału w spadku przypadającego spadkobiercy, czy też jedynie jego część (s. 194). W pracy zaproponowano rozwiązanie praktyczne dotyczące redakcji umowy ułatwiające jej wykładnię. Zaznaczmy, że zagadnienie to nabiera szczególnej

doniosłości w razie uznania za niegodnego współspadkobiercy testamentowego w braku wykluczenia przez testatora mechanizmu przyrostu czy konsekwencji podstawienia zwykłego itp.

Po czwarte - Autorka wskazuje, że ze względu na niedopuszczalność w polskim prawie spadkowym odrzucenia spadku na rzecz konkretnej osoby, zbycie spadku w drodze umowy darowizny zmierza zazwyczaj właśnie do bezpłatnego przysporzenia majątkowego na rzecz innej oznaczonej osoby, np. innego wybranego spadkobiercy (s. 118). Warto było osadzić te ustalenia na szerszym tle i skonfrontować je także z dodaną na mocy art. 129 pkt 12 ustawy o fundacji rodzinnej zmianą regulacji umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Ustawodawca przesądził bowiem dopuszczalność tzw. warunkowego (relatywnego) zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz innej osoby.

Po piąte - niestety rozprawa nie jest wolna od sformułowań potocznych i błędów pojęciowych.

Autorka wskazuje, że testament jest „czynnością jednostronną, na mocy której osoba fizyczna rozporządza swym majątkiem na wypadek śmierci” (s. 43). Według utrwalonej terminologii testament definiowany jest przez kategorię rozrządzenia, a nie rozporządzenia.

Ponadto Doktorantka posługuje się niewłaściwą kwalifikacją traktującą o „właścicielu całej masy spadkowej” (s. 115) i „właścicielu spadku” (s. 116 i 117) lub „przeniesieniu własności spadku na nabywcę” (s. 119).

Jak stwierdza Autorka „doświadczenie wskazuje, że nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców jest co do zasady dozwolone” (s. 202). W pracy tej tezy nie poparto żadnymi danymi. Trudno zresztą uznać, że wiadomości zdobyte w wyniku obserwacji miałyby rozstrzygające znaczenie dla analizy dogmatycznej.

Konkludując ten fragment recenzji, choć elementy przedstawionej dysertacji skłaniają do zasadniczej polemiki i rodzą niekiedy istotne zastrzeżenia merytoryczne, nie podważają jednak jej pozytywnej oceny.

III. Ocena pracy pod względem formalnym

Pod względem formalnym rozprawa nie budzi istotnych zastrzeżeń. Opracowanie zostało zredagowane w przeważającej części starannie. W pracy zdarzają się usterki natury czysto redakcyjnej oraz językowe i warsztatowe. Przykładowo:

- na s. 10 zamieszczono zwrot „w przewidziana w kodeksie cywilnym”, zamiast „przewidziana w kodeksie cywilnym”;
- na s. 11 jest „Przeniesie to”, a powinno być „Przeniesienie to”;
- na s. 11 znajduje się nieprawidłowa odmiana wyrazu szybki (jest „szybki” zamiast „szybkim”);
- na s. 23 jest zwrot „in faworem”, powinno być „in favorem”;
- przy kolejnych odwołaniach w przypisach do tego samego dzieła Autorka stosuje pełny opis bibliograficzny, np. s. 37 przypisy 60 i 61;
- na s. 51 w przypisie 95 po podaniu publikacji L. Steckiego zamiast przecinka należy umieścić średnik;
- na s. 52 w przypisie 52 znajduje się nieprawidłowy opis bibliograficzny Systemu prawa prywatnego (po podaniu pierwszej litery imienia i nazwiska autora podano od razu numer wydania);
- Autorka stosuje niejednolity sposób opisu bibliograficznego cytowanych pozycji; niekiedy zapożycza skróconą metodę tworzenia przypisów przyjętą w

piśmiennictwie niemieckim, np. MünchKommBGB/Musielak , co jest wyrazem niekonsekwencji; to samo dotyczy niepełnego wskazywania danych przytaczanych orzeczeń, np. BGHZ 38, 187,193=NJW 1963, 345;

- w niektórych przypisach brak numeru strony bądź numeru bocznego powołanego dzieła, np. s. 90, przypisy 170 i 171;

- na s. 132 powołano nieistniejący przepis art. 172 ust. 6 u.s.m.

IV. Wnioski

Uwzględniając powyższe oceny stwierdzam, że przedłożona przez magister Olgę Wawszczyk-Raczyńską praca pt. " *Umowa zbycia spadku w polskim prawie spadkowym*" - pomimo pewnych braków merytorycznych i niedociągnięć formalno-warsztatowych - stanowi w umiarkowanym zakresie oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Pani Doktorantki w zakresie nauk prawnych oraz że posiadała Ona umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym uważam, że recenzowana dysertacja może być podstawą nadania Kandydatce stopnia doktora nauk prawnych.


Adam Bieranowski